

# Arek Kłusowski, Pop i disco

Nie wyrabiam się z niczym  
w przeciętny dzień.  
Resztę biorę na wynos. I cześć.

Wszędzie super okazje.  
Muszę mieć cel.  
Pseudocoaching i doping, by chcieć.

W telewizji to samo. Nie robi mi.  
Same złe wiadomości i kicz.

Obojętny na przyszłość wyłączam się.  
Tracę ważność i wiem...  
... to najlepszy rok.

To najlepszy rok, bo straciłem wszystko,  
został mi pop i disco.

To najlepszy rok, bo straciłem wszystko,  
został mi pop i disco.

Tylko pop i disco.

Większość rzeczy na wczoraj  
w przeciętny dzień.  
Do tej pory spóźniony, na już.

Zastanawiam się, co znów poszło nie tak,  
ta fatalna ciekawość od lat.

W telewizji to samo. Nie robi mi.  
Same złe wiadomości i kicz.

Obojętny na przyszłość wyłączam się.  
Tracę ważność i wiem...  
... to najlepszy rok.

To najlepszy rok, bo straciłem wszystko,  
został mi pop i disco.

To najlepszy rok, bo straciłem wszystko,  
został mi pop i disco.

Tylko pop i disco.